VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 87)
z dnia 21 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 87)

21 stycznia 2014 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1638).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Żuchowski s**ekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, generalny konserwator zabytków wraz ze współpracownikami, **Marek Kuciński** dyrektor generalny w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Izabela Jakubowska** wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych, p.o. Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Jerka** dyrektor w Ministerstwie Finansów, **Sylwia Zielińska** naczelnik w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Wojciech Dorabialski** naczelnik w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Eliza Błaszczyk** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Michał Rogalski** ekspert w Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji, **Iwona Cymerman** ekspert w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Krzysztof Karkowski, Justyna Wacław** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk 1638. Referuje pan przewodniczący podkomisji poseł Adam Szejnfeld. Witam pana posła. Rząd reprezentują pani prezes Jakubowska i pan wiceprezes Piasta z Urzędu Zamówień Publicznych. Witam państwa.

To dzisiejsze sprawozdanie dotyczy, tak jak ustaliliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, tylko części zmian. Dziękuję podkomisji za szybkie przygotowanie sprawozdania. Proszę bardzo, panie przewodniczący, udzielam panu głosu.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, chciałbym poinformować, że pracowaliśmy nad tym sprawozdaniem w dniu 12 września, 23 października i 8 stycznia. 8 stycznia przyjęliśmy sprawozdanie, macie je państwo przed sobą. Jesteśmy po pierwszym czytaniu i omówieniu ustawy w Komisji, więc nie chciałbym wchodzić w szczegóły, przedstawiać bardzo analitycznie ustawy i sprawozdania. Przypomnę tylko, że ta ustawa tak *de facto* ma dwie rzeczy na uwadze. Albo inaczej, właściwie jeden zasadniczy cel to jest ułatwienie przeprowadzania i zderegulowania zamówień publicznych w dziedzinie nauki, w dziedzinie kultury, bowiem dane, informacje, stanowiska, opinie wskazują, że jeżeli chodzi o naukę, to procedury zamówień publicznych, tak bardzo biurokratyczne, w dużej mierze utrudniają prawidłowe działania w zakresie badań i rozwoju, a szczególnie, jeżeli chodzi o rozwój innowacyjności, przekazywanie wyników badań i rozwoju do gospodarki, do przemysłu, etc. Jeżeli chodzi o kulturę, to procedury te niekiedy wręcz uniemożliwiają normalne przeprowadzenie zamówień, pozyskiwanie artystów, wykonawców, twórców, czy też nabywanie określonych dóbr, np. do muzeów,

itd., itd. W związku z tym rząd zaproponował kilka rozwiązań, po pierwsze, podwyższenie kwoty progu, od której stosuje się Prawo zamówień publicznych, po drugie, wyłączenie spod stosowania Prawa zamówień publicznych zamówień o wartości mniejszej niż progi unijne, ale te, których dotyczą bardzo szczegółowo i mocno rozbudowane przepisy, więc nie chcę wchodzić w szczegóły, chyba że będą pytania; te, które właśnie dotyczą spraw w zakresie nauki, badań oraz kultury. Są przepisy doprecyzowujące przepisy wyłączenia spod przepisów ustawy dotyczących usług w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenia usług badawczych. Są przepisy dotyczące rozszerzania przesłanek stosowania zamówień w trybie z wolnej ręki. Wprowadzamy możliwość unieważniania postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w związku z nieprzyznaniem środków finansowych na sfinansowanie danego zamówienia z dziedziny badań i rozwoju, czy też przepisy dotyczące zwolnienia zamawiającego z obowiązku żądania od artystów, od twórców składania oświadczeń o spełnianiu warunków udziału w postępowaniu. To są właśnie takie przepisy wręcz zupełnie oderwane od rzeczywistości, co było podnoszone i w mojej ocenie, faktycznie.

Podkomisja przyjęła ustawę z drobnymi poprawkami. Może od razu zwrócę na nie uwagę. W art. 1 w pkt 1 lit. c dokonaliśmy zmiany poprzez dodanie wyrazu „rynkowej" po wyrazie „rentowności". Druga zmiana, w art. 1 pkt 2 lit. a, wyraz „świadczone" zastąpiliśmy wyrazem „wytwarzane". Zmiana trzecia, w art. 1 pkt 2 lit. b dokonaliśmy zmiany odesłania, zamiast ust. 5 jest ust. 6. Zmiana czwarta, w art. 2, dotycząca art. 37a ust.1 i w art. 37d oraz w art. 3 w pkt 2, w art. 30a i art. 30d nastąpiły zmiany redakcji zapisów dotyczące Biuletynu Informacji Publicznej i zmiana 5 dotyczyła art. 2, art. 37c oraz art. 3 w pkt 2 dotycząca art. 30c, również zmiany redakcyjne. W zasadzie te zmiany są zmianami o charakterze legislacyjnym, redakcyjnym, eliminujące wątpliwości prawnicze. Zasadniczych zmian merytorycznych projektu nie dokonaliśmy. Na tym chciałbym, panie przewodniczący, zakończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Czy pani prezes przed przystąpieniem do…? Nie wyraża pani? Nie ma obowiązku. Po prostu ja proponuję, a jeśli nie, to przystępujemy do procedowania w Komisji. Zgodnie z obowiązującymi obyczajami, jeśli nie będzie sprzeciwu wobec przyjęcia zmian będę uważał i uznam, że Komisja przyjęła propozycje, które widnieją w sprawozdaniu. Przystępujemy.

Czy do tytułu ustawy są jakieś zastrzeżenia, uwagi? Nie widzę, stwierdzam, że tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do art. 1, do zmiany pierwszej. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę, stwierdzam, że zmiana pierwsza została przyjęta.

Proszę bardzo, proszę, panie pośle Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Nie wiem, czy jest jeszcze czas do zabrania głosu w stosunku do wypowiedzi pana przewodniczącego podkomisji, najpierw ogólnie, czy od razu szczegółowo, bo nie było jakby po wystąpieniu pana przewodniczącego możliwości zabierania głosu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, oczywiście, można teraz, w posłach drzemie suwerenność Rzeczypospolitej, zawsze mogą.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż pan przewodniczący przedstawił prace podkomisji, której byłem członkiem, przedstawił też sprawozdanie, ale nie przedstawił wielu zastrzeżeń, które wnosili posłowie do tego projektu i nie powiedział też, że zostały odrzucone bardzo znaczące poprawki do tego projektu, a nawet wydarzyła się taka oto sytuacja, że pan przewodniczący złożył poprawki do projektu, z których się później wycofał, a te poprawki były całkiem sensowne i te poprawki pana przewodniczącego złożyłem ja. I okazało się, że pan przewodniczący na tym samym posiedzeniu głosował przeciwko własnym poprawkom. Takie to są drogi, zawiłe, legislacji w polskim parlamencie, ale chodzi o to, że podnosimy bardzo znacząco kwotę, do której nie trzeba będzie stosować

całej procedury zamówień publicznych. Oczywiście są argumenty za tym, żeby to zrobić, ale też powinniśmy pochylić się nad skutkami tego podniesienia. Proszę państwa, gdybyśmy mieli do czynienia z urzędnikami, którzy kierują się wyłącznie dobrem publicznym, a nie innymi przesłankami, to w zasadzie cała ustawa o zamówieniach publicznych byłaby niepotrzebna, no bo każdy kierowałby się tym, aby dana inwestycja była przeprowadzona jak najbardziej gospodarnie, celowo i oszczędnie. Ale, niestety, świat jest bardziej skomplikowany i dlatego istnieje prawo, które reguluje te wszystkie zasady przyznawania zamówień publicznych, a przecież państwo wiecie, że chodzi o ogromne pieniądze.

Dzisiaj, kiedy podnosimy tę kwotę, kiedy będzie można w zasadzie ustalać wykonawców z wolnej ręki, dobrze byłoby jednak pewne obostrzenia, pewne regulacje wprowadzić. Jeden z pomysłów miał pan przewodniczący podkomisji. Otóż chciał wprowadzić obowiązek ogłaszania w Biuletynie Zamówień Publicznych rezultatów takich rozstrzygnięć poniżej tej podniesionej kwoty i – nie wiedzieć czemu – właśnie wycofał się. Poprawka pana przewodniczącego była w dwóch wariantach, czyli najpierw, żeby ogłaszać sam zamiar przeprowadzenia takiego zamówienia, a w drugiej wersji, żeby ogłaszać wynik. My, jako posłowie, uznaliśmy, że to jest dobry pomysł, że trzeba ogłaszać i zamiar i wynik. Wtedy przynajmniej proces będzie jawny. Owszem, będzie samorząd czy administracja publiczna miała znacznie luźniejsze możliwości wyłaniania wykonawców niż obecnie do tej kwoty, ale jednak nie będzie to robione w sposób kapturowy, jednak każdy będzie mógł dowiedzieć się, że jakiegoś wykonawcę ten podmiot wyłonił. Dzisiaj, jeśli tych poprawek nie będzie, każdy będzie mógł kierować się różnymi przesłankami, niekoniecznie tymi, o których mówiłem, przy wyłanianiu wykonawców.

Druga ważna poprawka, którą składaliśmy na posiedzeniu podkomisji, o której pan przewodniczący zapomniał powiedzieć, jest taka, że trzeba by było – to są duże pieniądze, podnosimy tę granicę – ustalić, na jakich zasadach, na jakichkolwiek zasadach, będą te rozstrzygnięcia. Niedawno miałem skargę przedsiębiorców, którzy przyszli do mnie i mówili, że rozstrzygnięcie samorządu było rażąco niezgodne z ich poczuciem sprawiedliwości. Oczywiście, oni mogli nie mieć racji, może się poczuli skrzywdzeni, że zostali odrzuceni w tym zamówieniu, bo oni byli po prostu zapytani o cenę. Ale kiedy ja zapytałem samorząd, na jakiej zasadzie i czym kierował się wyłaniając tego wykonawcę, do którego oni mieli zastrzeżenia, to samorząd odpisał mi, że nie odpowie, bo nie musi. Proszę państwa, jeżeli tak zostawimy, to tak będzie, samorząd wyłonił i koniec. Oczywiście możemy powiedzieć, że w samorządach jest komisja rewizyjna. Jak działają niektóre samorządy, to my wszyscy wiemy. Nie wszystkie komisje rewizyjne są aż tak dociekliwe, zwłaszcza w przypadku, kiedy stanowią podstawę polityczną dla działającego organu wykonawczego, więc chcę złożyć w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości dwie poprawki, idące właśnie w tym kierunku.

Pierwsza poprawka, pana przewodniczącego podkomisji, pana Adama Szejnfelda, żeby był ogłaszany w biuletynie zarówno zamiar wyłonienia wykonawcy jak i – później – skutek tego zamiaru. I druga, żeby w przypadku tej kwoty, która nie będzie podlegała rygorom ustawy o zamówieniach publicznych, kierownik zamawiającego ustalał w formie pisemnej procedury udzielania tych zamówień i konkursów, mając na względzie w szczególności jawność postępowania oraz zasady uczciwej konkurencji i równe traktowanie wykonawców, a także celowość i oszczędność wydatkowania środków publicznych. I to jest właśnie poprawka do art. 1 tej ustawy, bo tę treść proponuję dodać w art. 4 ust. 2. Panie przewodniczący kończąc chciałbym złożyć tę poprawkę teraz, bo ją procedujemy, a później, jak dojdziemy do punktu 12a to złożę tę druga poprawkę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, proszę złożyć. Po złożeniu poprawki pan przewodniczący Szejnfeld chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja oczywiście przedstawiłem sprawozdanie podkomisji, które jest treścią państwu dostarczoną i sprawozdanie odnosi się do treści ustawy, którą przyjęła podkomisja, a nie do wszystkich wystąpień, ocze-

kiwań i chęci, które były ponadto wyrażane. Ponadto osoby, które podnosiły niektóre propozycje, sygnalizowały w sposób zdecydowany, że będą to podnosić na posiedzeniu Komisji, w związku z czym to jest właśnie rola zainteresowanych, jeżeli są przekonane do swoich poglądów czy postulatów, żeby je zaprezentować, więc miało to miejsce. Podobnie zresztą pewnie będzie też podnoszona poprawka pana posła Święcickiego, który również zgłosił poprawkę; ona nie przeszła i też nie jest zawarta w sprawozdaniu.

Natomiast, jeśli już tylokrotnie pan poseł wymienił moje nazwisko, to chcę powiedzieć, że ja proponowałem swoją poprawkę w aspekcie zupełnie innym niż jest propozycja rządowa. A mianowicie przypomnę, że w projekcie klubowym jest podniesienie progu do 50 tys. euro. I przy tak wysokim podniesieniu progu uważałem – a na posiedzeniu Komisji wypracował się taki kompromis, że tak to określę, na poziomie 40 tys. euro i to było znaczące podniesienie progu, także powyżej propozycji rządowej – jeśli miałoby pozostać 40 tys. euro to uważałem, że być może jakieś przepisy zwiększające transparentność są potrzebne, ale na pewno nie takie, które miałyby zwiększać biurokrację, dlatego że właśnie po to jest podnoszony ten próg w projekcie rządowym, aby ograniczyć koszty administracyjne i finansowe przeprowadzenia przetargów. Natomiast w propozycji, która została złożona i która nie została przyjęta przez podkomisję – zresztą teraz powtórzonej – proponuje się wręcz zobowiązanie zamawiających do tworzenia regulaminów, a więc procedur, czyli można by powiedzieć, że jest próba zastąpienia procedury ustawowej nakazem stworzenia procedury wewnętrznej, regulaminowej, przepraszam. Wtedy podnoszenie progu wydaje się, że miałoby średni sens, delikatnie mówiąc i dlatego podkomisja to odrzuciła, nie przyjęła tych poprawek. I to jest tyle. Natomiast każdy ma prawo ponowić tę poprawkę, czy inną, na posiedzeniu Komisji, w drugim czytaniu i ją forsować, to jest naturalna rzecz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, ponieważ to jest w zmianie pierwszej, nie będę tutaj wchodził w sprawę. Można omówić tryb pracy podkomisji, zgłosić zastrzeżenia bądź nie, ale w żaden sposób nie można wymóc na przewodniczącym. Przewodniczący, czy każdy sprawozdawca z reguły mówi to, co uważa, że powinien powiedzieć.

W każdym razie, szanowni państwo, poprawka zgłoszona przez pana posła Abramowicza jest następująca: »W art. 4 dodaje się ust. 2 następującej treści: „W przypadku zamówień i konkursów, o których mowa w pkt 8 kierownik zamawiającego ustala w formie pisemnej procedury udzielania tych zamówień i konkursów mając na względzie w szczególności jawność postępowania oraz zasadę uczciwej konkurencji i równe traktowanie wykonawców, a także celowość i oszczędność wydatkowania środków publicznych”.« Pan poseł chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Jeszcze chciałbym dodać do tego punktu, że – może to będzie ważna informacja dla posłów PSL – jestem w posiadaniu dokumentu, który nazywa się „Analiza prawna dotycząca propozycji zmian ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych”, sporządzonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – tu pokazuję – podpisanego przez pana Hetmana, marszałka województwa, właśnie z tejże partii, PSL i w tejże analizie prawnej pan marszałek zwraca się do mnie, żebyśmy tę poprawkę wprowadzili. Czyli samorządowcy uważają – no, jeden, jeden marszałek województwa lubelskiego, ale myślę, że więcej też by się znalazło – jeszcze raz powtarzam, Hetman, były wiceminister rozwoju regionalnego, zwraca się z prośbą do państwa o uchwalenie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ja tylko chciałem, przepraszam, uzupełnić poprzednią moją wypowiedź, bo przypomniał mi pan poseł Abramowicz. Oczywiście, te zgłoszone poprawki nie uzyskały większości nie tylko posłów członków podkomisji, ale także były negatywnie zaopiniowane przez stronę rządową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja poddam pod głosowanie.

Kto z pań posłanek, panów posłów jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Abramowicza? Dziękuję. (11)

Kto jest przeciw? Dziękuję. (11)

Kto się wstrzymał? Dziękuję. (0)

Poprawka nie przeszła. Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan poseł?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Chciałem zgłosić jeszcze poprawkę, między poprawką pierwszą i poprawką drugą. Zanim przejdziemy do drugiej chciałem zgłosić poprawkę, która tutaj by wchodziła. Po zmianie pierwszej chciałem zgłosić zmianę, nie wiem „a".

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, panie pośle, jak załatwimy zmianę pierwszą udzielę panu głosu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Myślałem, że jest już załatwiona; dobrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze raz. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej? Nie widzę sprzeciwu, w związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą. Tak?

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Jeszcze w kwestii poprawek, które pan poseł Szejnfeld zgłaszał. Przepraszam, bo trochę się zagapiłem, ale niestety, nie mam jeszcze poprawki przygotowanej na piśmie. W związku z tym przeczytam.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ale, do której zmiany? Panie pośle, a w drugim czytaniu nie można tego zgłosić?

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Można, można. To co, zgłaszamy w drugim czytaniu? Chyba, że państwo pozwolicie, za trzy minuty….

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Panie przewodniczący, panie pośle, bo mamy art. 1 i mamy zmianę pierwszą. W art. 1 mamy trzy zmiany, więc do której zmiany?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja rozumiem cały czas, że do zmiany pierwszej.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Do zmiany pierwszej? Dla mnie nie jest to jasne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle Abramowicz, czy pan do zmiany pierwszej jeszcze, czy do zmiany drugiej lub trzeciej?

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Ja mam poprawkę do art. 12 a.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

A art. 12a…

Poseł Ludwik Dorn (SP):

To by była zmiana pierwsza a, można powiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czyli coś w rodzaju tego, co proponuje pan poseł Święcicki, czyli to nie dotyczy zmiany pierwszej. W takim razie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą. Teraz, proszę bardzo, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wracam do tej dyskusji, którą mieliśmy na posiedzeniu podkomisji, gdzieśmy sprawy nie rozstrzygnęli, wtedy ją odłożyliśmy. Przedłożyłem Komisji poprawkę, która jest już na piśmie, doprecyzowana. Mianowicie, o co chodzi. W paragrafie o jawności postępowań dopuszcza się pewne wyjątki. Chodzi o to, żeby w zakresie zamówień dotyczących działalności kulturalnej dopuścić pewne wyjątki dwojakiego rodzaju: raz, jeśli to są jakieś zakupy – jako przykład podaję – o dużej wartości, od jakiegoś antykwariusza, czy od osoby prywatnej; podajemy wysokość, ale nie podajemy koniecznie osoby, od której kupiliśmy; a dwa, w przypadku produktów, usług kulturalnych, wystaw, konkursów, koncertów, usług, festiwali, itd., można nie ujawnić danych osobowych, jeśli artysta sobie to zastrzeże przed podpisaniem kontraktu, jeśli to jest związane z uzasadnioną ochroną jego prywatności lub interesem publicznym. Zdarza się, że jest zamówienie z wolnej ręki dotyczące jednego wybitnego artysty i on po prostu nie życzy sobie, żeby za wysoką, czy za niską wysokość jego wynagrodzenia ujawniać publicznie, bo to narusza bardzo poważnie jego interesy handlowe we wszystkich innych kontraktach, za jaką cenę on się z kimś umówił. Wyjątki od tej jawności są również uzasadnione, w innych krajach je się stosuje. Są również orzeczenia, i Trybunału Konstytucyjnego, i sądów, żeby w określonych przypadkach tego rodzaju danych, jeżeli to chroni interes prywatny bądź interes publiczny, można było nie ujawniać. W związku z tym proponuję jako zmianę drugą do art. 8 ustawy o zamówieniach publicznych wprowadzić poprawkę o takim brzmieniu: „Jeżeli jest to uzasadnione ochroną prywatności lub interesem publicznym zamawiający może nie ujawniać: 1) danych osobowych w przypadku zamówienia udzielonego na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1b, 2) wysokości wynagrodzenia w przypadku zamówienia udzielonego na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1c w zakresie dostaw lub usług z zakresu działalności kulturalnej związanej z organizacją wystaw, koncertów, konkursów, festiwali, widowisk i spektakli teatralnych, przedsięwzięć z zakresu edukacji kulturalnej lub z gromadzeniem zbiorów muzealnych, jeżeli zamówienia te nie służą wyposażeniu zamawiającego w środki trwałe przeznaczone do jego działalności, o ile wykonawca przed podpisaniem umowy w sprawie zamówienia publicznego zastrzegł, że dane te nie mogą być udostępniane.”

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, zechce pan złożyć tę poprawkę na piśmie. Ja państwa przeproszę, nie wiedziałem, ponieważ nie mam przyjemności pana ministra znać, witam pana Piotra Żuchowskiego, sekretarza stanu, generalnego konserwatora zabytków. Przepraszam, że nie zrobiłem tego poprzednio, ale, jak powiedziałem, nie miałem przyjemności pana poznać.

Proszę uprzejmie, czy pan przewodniczący Szejnfeld chciał powiedzieć coś na ten temat?

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jak wspomniałem, ta kwestia też była podnoszona na posiedzeniu podkomisji. Nie rozstrzygaliśmy formalnie głosując, dlatego że ona wywołuje, powiem szczerze, pozytywne nastawienie, przynajmniej – w mojej ocenie – większości podkomisji, ja również uważam, że ta poprawka, czy ten kierunek, czy ta idea, jest słuszna, natomiast strona rządowa uważała, że, być może, jeżeli w ogóle, to powinno to być nieco inaczej ujęte w treści prawnej. Dlatego pozostawiliśmy to do ewentualnego rozstrzygnięcia przez Komisję Gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani prezes chciałaby na ten temat? Proszę bardzo.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych, p. o. prezesa Urzędu Zamówień Publicznych Izabela Jakubowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście, tak jak pan poseł Szejnfeld powiedział, ta kwestia była podnoszona na posiedzeniu podkomisji, przy czym poprawka, która wtedy była podniesiona trochę inaczej brzmiała i rzeczywiście do tamtej poprawki urząd miał zastrzeżenia z punktu widzenia prawa europejskiego. Niemniej jednak obecna poprawka, która została zgłoszona, jest już takim kompromisem, który został wypracowany, to znaczy to brzmienie, które teraz jest zaproponowane, jak powiedziałam, jest już inne. Istotne są tu zastrzeżenia, czyli kwestia uzasadnienia, czyli ochroną prywatności i interesem publicznym, czego wcześniej nie było w tej zgłoszonej poprawce. W takim kształcie ta poprawka – wydaje nam się – jest do przyjęcia, dlatego że wygląda na to, że tutaj nie mamy do czynienia z naruszeniem – ewentualnie – konstytucji, co było wcześniej podnoszone, czy ustawy o dostępie do informacji publicznej, bo takie wątpliwości mieliśmy przy tym poprzednim brzmieniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja teraz zwrócę się do Biura Legislacyjnego. Myślę, że będzie ono w stanie nadać później właściwy porządek legislacyjny. Ja mogę tylko poddać pod głosowanie tę zmianę. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Jeśli można, chciałbym pytania do wnioskodawców skierować.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jasne, że tak.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Mam następujące pytania, bo jeżeli chodzi o tę poprawkę, to jedno jest pewne, że chodzi o pieniądze i to jest jakby rzecz jasna. Poza tym jest mowa o ochronie prywatności lub interesie publicznym. A tak konkretnie, panie pośle, to, o co chodzi? Prawda? Powołuje się pan, że istnieją takie rozwiązania, czy na inne przykłady. Dysponuje pan pewną wiedzą, tak? No to ja bym do pana apelował, by zechciał się tą wiedzą podzielić, to znaczy wskazał na konkretne akty prawne w innych państwach – to rozumiem, w Unii Europejskiej – gdzie przyjęto takie rozwiązania oraz wskazał na – no, jedno, dwa, trzy – zamówienia publiczne gdzie indziej, przy których wykorzystano tego typu rozwiązania, bo to przybliży sposób rozumienia przez innych ustawodawców ochrony prywatności interesu publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, pan poseł? Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie pośle, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o ochronę interesu prywatnego, chciałbym to może na przykładzie zilustrować. Na przykład, muzeum chce zakupić jakiś bardzo cenny rękopis i sprzedawca tego rękopisu dogadał się z muzeum, ale nie chce ujawniać nazwiska, że on był właścicielem tego rękopisu i sprzedał go muzeum, więc może sobie zastrzec w tym wypadku, to jest ten punkt „a”, że jego nazwisko nie będzie podane do wiadomości publicznej. Będzie podane do wiadomości publicznej, za ile to kupiono, za jaką kwotę, jakiś rękopis, cenne dzieło sztuki, ale nie będzie podane – od kogo, on zachowa tu anonimowość. To jest pierwsze takie zastrzeżenie. Drugi przypadek dotyczy innej sytuacji. Jakiś wybitny artysta udziela koncertu, da jakąś zniżkę organizatorom, organizacji, która ten koncert u niego zamawia, ale nie chce tego ujawniać, ponieważ psuje mu to interesy na przyszłość, że on za taką niską cenę godzi się pracować. Jest to produkt unikalny, zamówiony tylko u tego artysty, to nie jest produkt, który może każdy dostarczyć, tylko może go dostarczyć, nie wiem, Maryla Rodowicz, tylko może go dostarczyć koncert Maryli Rodowicz, albo inny koncert, tylko określony zespół może dostarczyć, nie każdy, tylko np. Czerwono-Czarni mogą i wtedy mogą oni zastrzec, że nie chcą ujawniać wynagrodzenia, ile wyniosło wynagrodzenie zespołu czy osoby za koncert. To są tego rodzaju przypadki. Chronimy ich interes prywatny, jako pewnej firmy sprze-

dającej określony produkt, bądź chronimy – w pierwszym przypadku – nazwisko. Ktoś chce sprzedać do muzeum, ale nie chce, żeby jego nazwisko było publicznie ujawniane. Takie dwa przypadki to są. Może przedstawiciel ministerstwa kultury coś uzupełni.

Mam tu materiały francuskie, które powołują się na dyrektywę, która dopuszcza właśnie większą elastyczność. Normalnie zamówienia publiczne są objęte jawnością w całości, ale są pewne wyjątki, właśnie działalność kulturalna. Tutaj jest dopuszczona pewna elastyczność w zakresie unikalnej działalności o charakterze kulturalnym.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja może spytam, panie pośle, czy ta elastyczność nie będzie nadmierna, bo na podstawie tego przepisu wójt może swojemu szwagrowi zlecić zorganizowanie koncertu z okazji dni jakiegoś tam miasta. Nie jest to w interesie publicznym. To jest moim zdaniem zbyt duża możliwość oceny. Na tej podstawie z całą pewnością to będzie można robić.

Zaraz udzielę głosu panu Dornowi. Proszę bardzo.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Tak, przekonał mnie pan poseł w połowie, to znaczy, gdyby pan poseł zechciał rozbić tę poprawkę na dwie poprawki, to w przypadku kolekcjonera, bo znane są takie przypadki, bo tu chodzi nie o kwotę pieniężną, ale o dane osobowe, że ktoś nie chce, żeby potem chodziło po prasie, w internecie, że sprzedał, że to ten dostał tyle a tyle, za takie a takie dzieło sztuki. I tutaj sprzedający może sobie zastrzec. Tu ja nie widzę nic groźnego.

Punkt drugi oceniam jednak inaczej, bo może, dajmy na to, w cudzysłowie, jako figura Maryla Rodowicz by nie chciała, żeby było wiadomo, że za tak niską stawkę, no, ale być może jakiś X nie chciałby, żeby było wiadomo, że za tak wysoką stawkę. I zamawiający by nie chciał. Czyli, w przypadku drugim, na dwoje babka wróżyła. Tak że gdyby pan poseł zechciał rozbić to na dwie, to przynamniej, z mojego punkt widzenia, byłoby mi wygodniej, bo punkt pierwszy jest absolutnie uzasadniony. Praktyka światowa jest taka, wielkich muzeów, wielkich galerii, ktoś po prostu nie chce, bo po co mają potem za nim chodzić, szperać, a może się czegoś doszperają. A tak, będzie dzieło w zasobie publicznym.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pan minister Żuchowski, proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego od długiego czasu podnosi ten problem. Duże instytucje, w szczególności instytucje narodowe, ale nie tylko, duże instytucje samorządowe, podnoszą te problemy. Muzea podnoszą problem zakupów od kolekcjonerów. Problem polega na tym, że kolekcjonerzy nie chcą sprzedawać. Często jest to związane z niższą ceną, ale głównie z tym, by nie były ujawniane ich adresy i dane osobowe, miejsce umieszczenia kolekcji.

Natomiast to, co ściśle jest związane z realizacją ustawy o działalności kulturalnej dotyczy *stricte* praw tych, którzy mogą zrealizować dany koncert. I przykład konkretny. Wielki polski artysta, wielki polski pianista Piotr Anderszewski najczęściej w Polsce może grać dużo taniej, ale jeżeli ktoś zdaje sobie sprawę, za jaką cenę tak ktoś gra w świecie, to zajrzy również w rynkową wartość tego, co robi w Polsce. Podobnie dzieje się na terenie Polski. Artyści, którzy z centrum rozjeżdżają się po Polsce mogą występować taniej, ale nie chcą pokazywać ceny. I generalnie to będzie służyło temu, by była większa dostępność do kultury, często do tej kultury, którą umownie nazywany „wysoką". W krajach europejskich – próbowaliśmy prześledzić – tak naprawdę bardzo często ustawa o zamówieniach publicznych jest specjalnie dostosowywana do sytuacji kultury. Zresztą, najbliższe przygotowywane zmiany w tym zakresie w Unii Europejskiej również zmierzają do tego, by tworzyć niejako resortowo, dla samej kultury pewne rozwiązania, gdyż mamy tu do czynienia z sytuacją taką, że żeby kultura funkcjonowała, dotyczyła będzie właśnie najczęściej praw wyłącznych i tego, co się dzieje w obszarze prawa autorskiego, czyli dzieła, utworu, czegoś niepowtarzalnego. Ta poprawka ma zmierzać do tego, by można było dać, za mniejsze pieniądze publiczne, lepszą ofertę kulturalną polskiemu obywate-

lowi. Jest ona traktowana absolutnie jako wyjątek, traktujemy to absolutnie jako wyjątek, co nie znaczy, że dyrektor, który z tego wyjątku będzie korzystał, nie będzie mógł być rozliczany przez odpowiednie służby, nie będą badane jego decyzje w tym zakresie, itd. Odpowiednie służby finansowe, urzędy itd., będą mogły oczywiście sprawdzać, czy to miało sens, czy sensu nie miało.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Olechowska.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Mnie osobiście trochę martwi ta poprawka, ponieważ bardzo często zdarza się, że samorządy terytorialne zatrudniają artystów z tytułu różnych wydarzeń w miastach, w gminach i to jest pojecie względne, który artysta powinien być droższy, a który powinien być tańszy. Aplauz, sukces burmistrza bardzo często zależy od takiego dobrego artystycznego występu, więc jak gdyby trudno powiedzieć, że szczerość wprowadzenia takiej poprawki nie niesie za sobą pewnego rodzaju skutków korupcjogennych i bardzo trudno wyeliminować to zjawisko przy takiej swobodzie działania, jaką byśmy zapisali w ustawie o zamówieniach publicznych. Co za tym idzie, nie jest to równość podmiotów wobec prawa, przy zachowaniu takiej tajności. A środowiska artystyczne reprezentowane są przecież nie – konkretnie – przez danego artystę, a przez impresariów. Są to często firmy reprezentujące kilkoro artystów, a nie jednego artystę, więc zagmatwanie, nieujawnianie, niepokazywanie podatnikom, za jaką kwotę jest dany koncert zafundowany, niesie za sobą przesłanki raczej trudne do zbadania, trudne do określenia dla kogokolwiek, nawet dla NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Zanim oddam głos panu posłowi Szejnfeldowi…

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja wiem o tym, jeszcze jest pan poseł Naimski. Ja rozumiem, że pan trochę do innego punktu.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Nie, do tego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To też udzielę panu głosu, przed panem posłem Naimskim, ale skorzystam ze swoich praw i powiem to, co powiedziałem wcześniej, co powiedziała pani posłanka Olechowska, że stwierdzenie „z zakresu usług związanych z organizacją” i dalej „przedsięwzięć z zakresu edukacji kulturalnej” otwiera wszelkie możliwości wypływu pieniędzy, praktycznie takie, jakie się chce. Proszę bardzo, pan przewodnicy Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wydaje mi się, że jeżeli ta idea, albo inaczej, jeżeli treść tej poprawki budzi wątpliwości – zwłaszcza, jak wysłuchałem teraz tej refleksji pana przewodniczącego – to może można zastanowić się nad treścią tej poprawki. Natomiast sama idea tej poprawki, to, powiem szczerze, zresztą wspomniałem o tym wcześniej, nie budzi moich wątpliwości. Uważam, że ona idzie w słusznym kierunku. Nie podzieliłbym poglądu pani poseł Olechowskiej, powiedziałbym nawet więcej, wydaje mi się, że stan aktualny wywołuje gorszy efekt. Pani poseł zawęziła tylko do lokalnego rynku, a pan minister mówił o czymś innym, a mianowicie, bardzo często właśnie jest tak – wiem to od burmistrzów, od wójtów, od prezydentów miast – że nie mogą, a mogliby, utargować niższej ceny. Artysta nieraz mówi „chciałbym nawet wystąpić u państwa taniej” – bo pochodzi stamtąd, bo dziadek pochodził – „ale cena będzie publiczna i inni się dowiedzą, że ja za taką cenę potrafię śpiewać czy grać, w związku z czym inni będą na mnie również wymuszali tę niższą cenę”. A rynek jest trudny, jeżeli chodzi o dobrych artystów, więc oni nie muszą iść na rękę, kompletnie nie muszą iść na rękę, to za nimi się chodzi, a nie oni chodzą za zlecenio-

dawcami, w związku z tym oni nie muszą obniżać ceny. Mogą, jeśli ta obniżka byłaby niepubliczna. Mogą, jeśli informacja byłaby tylko dla tych, którzy do tej informacji mają mieć prawo, m.in. organa kontroli.

Natomiast zupełnie inna historia – i z tego powodu uważam, że warto pochylić się nad tą poprawką, a przynajmniej na tą ideą, już nie mówiąc o uzasadnieniu, które przedstawił pan minister – przecież ona może służyć także polskim artystom, nie tylko w kraju, ale za granicą, bo świadomość cen czy wynagrodzeń, jakie artyści polscy w Polsce otrzymują – przecież to łatwo sprawdzić skoro jest to publiczne – powoduje, że ich wynagrodzenia za granicą są lekko w tę stronę podciągane, czyli w dół i oni mogliby oczekiwać, żądać gaż wręcz wyższych, bardziej porównywalnych z innymi artystami z zagranicy, ale jeżeli zleceniodawca wie, że polski artysta – już teraz w przerysowaniu powiem – bierze 10 tys. zł, a nie 10 tys. euro, tak jak jego odpowiednik z zagranicy, to zrobi wszystko, żeby mu zapłacić równowartość 10 tys. zł, a nie euro. W związku z tym, bez względu na to, czy patrzymy na rynek wewnętrzny, czy zewnętrzny i czy w skali kraju, międzynarodowej czy lokalnie, to wydaje mi się, że idea jest słuszna. Jest tylko kwestia, czy treść odpowiada idei w ten sposób, by ani pan marszałek Dorn, ani pan przewodniczący Jasiński nie mieli wątpliwości co do treści, ale – moim zdaniem – idea jest dobra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tylko, panie przewodniczący, nie rozumiem dlaczego, jeśli Blechacz, Rafał Blechacz, powiedział mi, że w Nakle – bo on zdaje się stamtąd pochodzi – zagra za 10 tys. zł; czy mu to tak bardzo zaszkodzi? Ale niech panu będzie. Generalnie uważam, że kierunek jest słuszny, ale bramy otwieramy zbyt szeroko.

Teraz tak, w kolejności: pan poseł Abramowicz, pan poseł Naimski i pan przewodniczący Mężydło. Dziękuję.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli się zrobi wyjątki i uchyli drzwi, to tą szparą będą płynąć strumienie i te drzwi będą rozsuwane coraz szerzej i takie zapis spowoduje, bardzo duże, możliwości korupcji. Nie przekonują mnie w ogóle argumenty pana Szejnfelda, bo jeżeli dany artysta na przykład sprzedaje w Polsce swój towar taniej, to równie dobrze możemy powiedzieć, że w Polsce ktoś, kto chce wybudować drogę – w Polsce, w Niemczech, teraz mamy firmy globalne – też będzie budować taniej, bo tańsza będzie robocizna, materiały czy inne artykuły. Jeżeli ktoś pochodzi z jakiegoś miasta, a jest, np., dilerem samochodów i chce sprzedać rządowi samochody taniej, to też można używać takich argumentów, że nie sprzeda, bo ktoś inny się dowie i też będzie chciał taniej. No, proszę państwa, to jest jakiś absurd. Mamy działalność artystyczną non-profit, w ogóle, bo, np., jest koncert charytatywny. To, jeżeli artysta raz zagra na koncercie charytatywnym to wszyscy przyjdą i powiedzą: „no stary, śpiewałeś za darmo to i u mnie śpiewaj za darmo"? Sztuka jest takim samym towarem jak każdy inny towar. Każdy dostawca może mieć ten sam problem. Zgodził się na najniższą cenę z różnych powodów na danym terenie, drugi przyjdzie i powie, że chce mieć taką samą? No, niestety, ten artykuł będzie furtką do nadużyć. Jeszcze powiem tak, gdyby on już obowiązywał, to opinia publiczna nigdy by się nie dowiedziała o tym, że niejaka artystka, w cudzysłowie, czy tam dla innych bez cudzysłowu, Doda, na Stadionie Narodowym wyśpiewała swój koncert za 5 mln publicznych pieniędzy. No, to o to nam chodzi? No, to tak, mniej więcej, możemy w to pójść. Wtedy – jak słusznie powiedział pan poseł Dorn, czy pan przewodniczący, już nie pamiętam – szwagier wójta zorganizuje koncert no i z powodów bardzo ważnych politycznie dla całej gminy nikt się nie dowie, że to on i jeszcze, ile wziął. Ku temu byśmy dążyli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Ja bardzo krótko, panie przewodniczący. Proponowałbym, żeby wrócić do postulatu pana posła Dorna i spróbować rozdzielić tę poprawkę na dwie. Co do pierwszej części, jak

rozumiem, w zasadzie nie ma kontrowersji, w związku z tym przyjmijmy tę pierwszą, a drugą zostawmy do przeredagowania i dalszej dyskusji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, tak, tylko że właścicielem poprawki jest pan poseł Święcicki. Jeśli zechce to zrobić… A jeśli nie, mam obowiązek w takim kształcie poddać pod głosowanie, jak jest. Proszę bardzo, pan przewodniczący Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Tutaj merytorycznie, ze strony rządowej, za tę poprawkę odpowiada ministerstwo kultury, więc zwracam się do pana ministra Zuchowskiego. Panie ministrze, bo tu już trzeba operować realiami. Podnieśliśmy tę kwotę, która jest wolna od przetargu, z 14 tys. euro do 30 tys. euro. Czy te kwoty, o których pan mówił? Pan mówił o dobrym przykładzie, uważam, że ten przykład, który pan podał, jest przekonujący. Natomiast przykłady Maryli Rodowicz czy innego artysty nie są przekonujące, bo można dyskutować, czy to zepsuje, czy nie zepsuje rynku, natomiast, jeśli chodzi o międzynarodową karierę, to możliwe, że to psuje rynek. Czy podniesienie kwoty nie wystarczy w tym przypadku, czy te kwoty są realnie wyższe, bo pan zapewne ma orientację, za jakie kwoty ci artyści sprzedają się za granicą realnie, bo jeżeli by tak było, to trzeba się przyłączyć do tych propozycji posła Dorna i posła Naimskiego, żeby przegłosować punkt pierwszy, wykreślić punkt drugi i z jednym elementem to przyjąć, a ewentualnie w drugim czytaniu można by zgłosić poprawkę, tylko trzeba ją zmodyfikować, żeby uniknąć tej pułapki, w którą wszyscy możemy wpaść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, jest taka propozycja. Wydaje mi się, że dyskutujemy nad tym trochę nadmiernie długo. Nie jesteśmy w stanie przemyśleć stanowiska do czasu drugiego czytania. Teraz, jeżeli będziemy nad tym pracować, to Pan Bóg wie, ile to będzie trwało. Jeśli oczywiście Komisja sobie życzy, to proszę bardzo, ale moim zdaniem praca nad tym, jeszcze nad propozycją pana przewodniczącego Mężydły, dosyć rozedmie naszą pracę, zważywszy na to, że to nie dotyczy progów, panie przewodniczący.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

To byłoby trudno?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Może pan to zrobić, przecież przepisy panu tego nie zabraniają, ale to troszkę wychodzi poza to, o czym mówimy.

Szanowni państwo, czy pan poseł Święcicki modyfikuje swoją poprawkę? Bo jeśli nie, to ja ją poddaję pod głosowanie w takim kształcie, w jakim pan zgłosił.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, proponuję w takim razie wstrzymać się w całości do drugiego czytania, bo jednak jedno z drugim jest związane, szczególnie ta druga część tego tekstu. Wtedy, w drugim czytaniu będziemy mogli jeszcze raz zastanowić się nad zawężeniem tej drugiej części, zostawieniem pierwszej i zgłosić to jeszcze raz w takiej formie, aby była szerzej akceptowalna niż to w tej chwili wygląda.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu bardzo. Proszę bardzo, biuro.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Krzysztof Karkowski. Chcieliśmy podnieść kwestię natury proceduralnej, że wycofanie tej poprawki, niedebatowanie nad nią, może w drugim czytaniu, jeżeli ona zostanie zgłoszona ponownie, stanowić zarzut konstytucyjny, ponieważ będzie wykroczenie poza zakres projektu. Są orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że poprawki zgłoszone w drugim czytaniu mogą wykraczać poza zakres projektu i zostać uznane za niezgodne z konstytucją. Co do pracy w pierwszym czytaniu na posiedzeniu Komisji, nie ma takiego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Dla-

tego, ze względów bezpieczeństwa lepiej byłoby ją przegłosować, że ona była formalne poddana pod głosowanie i debatę na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu. Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za poprawką pana posła Święcickiego? Dziękuję. (12)

Kto jest przeciwny? (11) Policzyła pani, jest pani pewna liczenia?

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka przeszła. Teraz panu posłowi Abramowiczowi jeszcze oddam głos. Proszę bardzo.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Szanowni państwo, chciałem złożyć poprawkę, o której mówiłem wcześniej. Jej przyjęcie będzie skutkowało tym, że zamawiający, którego zamówienie będzie mniejsze niż 30 tys. euro, będzie jednak musiał ogłosić ten swój zamiar wyłonienia wykonawcy w Biuletynie Zamówień Publicznych, będzie musiał określić tam przedmiot tego wykonania i po wykonaniu będzie musiał ogłosić, kto to zamówienie wykonał. Jest to – jak mówiłem – poprawka zgłoszona przez pana Adama Szejnfelda na posiedzeniu podkomisji. Z jakichś powodów nam niewiadomych wycofał się pan Szejnfeld później z jej popierania.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie, pan wie, o co chodzi, nie ma przeciwności, tak? Dobrze. Proszę bardzo, pan przewodniczący Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ja tylko w jednej sprawie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Protestuję przeciwko nadużywaniu mojego nazwiska przez pana posła. Treść poprawki, którą zgłasza, nie jest treścią, którą ja rozważałem. To jest po pierwsze. Po drugie, powiedziałem już dzisiaj na posiedzeniu Komisji, także na posiedzeniu podkomisji, że chodziło o podobne ewentualnie rozstrzygnięcie, ale wtedy, kiedy próg byłby znacznie podniesiony powyżej propozycji rządowej, więc to nie ma nic do rzeczy. Powielanie i powtarzanie mojego nazwiska jako argumentu za tym, żeby głosować za tą poprawką, nie jest uprawnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To chyba uwłaczające nie jest, tak że ja bym proponował zaniechać tej dyskusji. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Obiecuję, panie pośle, że już od tej chwili nigdy nie wymienię pana nazwiska przy tej poprawce, ale ponieważ ona jest tak znakomita, to przejmę całe odium tej pracy na siebie. Pan wyraża na to zgodę, tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, na litość boską, panie przewodniczący, proszę o spokój, dość *facecji*.

Kto jest za poprawką pana posła Abramowicza? Dziękuję. (9)

Kto jest przeciw? Dziękuję. (14)

Kto się wstrzymał? Dziękuję. (0)

Poprawka nie przeszła.

Szanowni państwo. Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy są jakieś uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Czy są jakieś uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Jeszcze raz, czy do całej zmiany pierwszej są jakieś uwagi? Przepraszam, czy do całego art. 1 są jakieś uwagi? Przepraszam bardzo. Nie widzę, stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2. Czy są jakieś uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Do art. 4 przechodzimy. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 5.Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6 Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 7. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Czy są uwagi do całości ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu podkomisji został przyjęty.

Szanowni państwo, pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Szejnfeld zgadza się? Czy jest opozycja przeciw temu, żeby pan poseł Szejnfeld został sprawozdawcą? Nie widzę, w związku z tym stwierdzam, że pan poseł Szejnfeld został sprawozdawcą.

Wyznaczam termin dla MSZ do 28 stycznia.

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję za obecność i pracę.